

Księga Liczb

Rozdział 21

1. I usłyszał Kanaanejczyk król Aradu, osiadły na południu, że drogą od Atarym nadciąga Israel. Zatem stoczył bitwę z Israelem i nabrał od niego jeńców. 2. A Israel ślubował ślub WIEKUITEMU, mówiąc: Jeżeli poddasz ten lud w moje ręce, położę zakłęcie na ich miasta. 3. I WIEKUISTY wysłuchał głosu Israela oraz wydał mu Kanaanejczyków; więc położył na nich zakłęcie oraz na ich miasta, i nazwał tą okolicę – Chorma. 4. Potem wyruszyli od góry Hor, drogą ku morzu Czerwonemu, aby obejść ziemię Edomu; lecz po drodze zmałał duch ludu. 5. Nadto lud narzekał na Boga i na Mojżesza: Po co nas wyprowadziliście z Micraim? Abyśmy pomarli na pustyni? Przecież nie ma chleba, ani wody, a nasza dusza obrzydziła sobie ten nędzny chleb. 6. Dlatego WIEKUISTY puścił na lud jadowite węże; więc gryzły lud i wymarło wielu ludzi z Israela. 7. Zatem lud przyszedł do Mojżesza, mówiąc: Zgrzeszyliśmy narzekając na WIEKUISTEGO oraz na ciebie; pomódl się do WIEKUISTEGO, aby oddalił od nas te węże. Więc Mojżesz się pomodlił za ludem. 8. A WIEKUISTY powiedział do Mojżesza: Zrób sobie węża i osadź go na drzewcu; i będzie, że gdy spojrzy na niego ktokolwiek ukąszony wyzdrowieje. 9. Zatem Mojżesz zrobił miedzianego węża oraz osadził go na drzewcu; i bywało, że gdy wąż ukąsił człowieka, a spojrzał na miedzianego węża wtedy wyzdrowiał. 10. Zaś synowie Israela ruszyli i stanęli obozem w Oboth. 11. Potem wyruszyli z Oboth oraz stanęli obozem na ruinach Abarym, na puszczy, która jest naprzeciwko Moabu, ku wschodowi słońca. 12. Następnie wyruszyli i stamtąd oraz stanęli obozem nad potokiem Zered. 13. A gdy stąd wyruszyli stanęli obozem nad brzegiem Arnonu, na pustyni, przy jego wyjściu z granic Emorejczyka. Ponieważ Arnon jest granicą Moabu; pomiędzy Moabem a Emorejczykiem. 14. Dlatego powiedziano w zwoju wojen WIEKUISTEGO: Waheb w Sufa i potoki Arnonu. 15. Nadto ten stok potoków, co skręca ku osadzie Ar, a przylega do granic Moabu. 16. Zaś stamtąd poszli do Beer; to jest owa studnia o której WIEKUISTY powiedział Mojżeszowi: Zgromadź lud, a dam im wody. 17. Wtedy Israel zaśpiewał tą pieśń: „Wzbieraj studnio, zaśpiewajcie o niej! 18. Studnia, którą wykopali przywódcy; berłem oraz swoimi laskami wydrążyli ją dostojnicy ludu”. A z tej pustyni poszli do Mathany. 19. Zaś z Mathany do Nachliel; a z Nachliel do Bamoth. 20. A z Bamoth do kotliny, która jest na polach Moabu, przy wierzchołku Pisgi, zwróconym ku pustyni. 21. Potem Israel wyprawił posłów do Sychona, króla Emorei, by mu powiedzieć: 22. Chciałbym przejść przez twoją ziemię; nie zboczymy na pola, ani na winnice; nie będziemy pili wody ze studzien; pójdziemy drogą królewską, dopóki nie przejdziemy waszych granic. 23. Ale Sychon nie pozwolił Israelowi przejść przez swoje granice. Nadto Sychon zebrał cały swój lud, wystąpił na pustyni przeciw Israelowi, dotarł do Jahac i stoczył bitwę z Israelem. 24. Lecz Israel poraził go ostrzem miecza oraz zawładnął jego ziemią od Arnonu aż do Jabboku, do Ammonitów; bo była silną granicą Ammonitów. 25. I Israel zabrał wszystkie te miasta oraz osiadł we wszystkich miastach Emorejczyka, w Cheszbonie oraz we wszystkich jego

przyległościach. **26.** Bowiem Cheszbon był stolicą Sychona, króla Emorejskiego, który wojował z poprzednim królem Moabu i zabrał mu cały jego kraj, aż po Arnon. **27.** Dlatego wieszczowie powiadają: Wejdźcie do Cheszbonu; niech się odbuduje oraz utwierdza stolica Sychona. **28.** Bowiem ogień wyszedł z Cheszbonu, płomień z grodu Sychona, i pochłoniął Ar w Moabie, władców wyżyn Arnonu. **29.** Biada ci, Moabie! Zginałeś ludu Kemosza! Swoich synów oddałeś na tułactwo, a swe córki królowi Emorei – Sychonowi. **30.** Pokonaliśmy ich; zniszczony Cheszbon wraz z Dybonem, poburzyliśmy aż do Nofach, i aż do Medby! **31.** Tak Israel osiadł w ziemi Emorejskiej. **32.** A Mojżesz posłał, by przepatrzyć Jazer; więc zdobyli jego przyległości oraz wypędzili tamtejszych Emorejczyków. **33.** Potem zwrócili się i pociągnęli drogą ku Baszanowi. Wtedy wystąpił przeciwko nim Og, król Baszanu; on oraz cały jego lud pod Edreją, w celu stoczenia bitwy. **34.** A WIEKUISTY powiedział do Mojżesza: Nie obawiaj się go, gdyż oddam go w twoją moc; nadto cały jego lud, jego ziemię i postąpisz z nim, jak postąpiłeś z Sychonem, królem Emorejskim, który zasiadał w Cheszbonie. **35.** Zatem go porazili, jego synów i cały jego lud, i nawet nie zostawili mu szczątku, lecz zawładnęli jego ziemią.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012